

# Miasteczko Bełz – Magda Umer

Mój miły Icele  
Juz nie bój sie nocy  
I ludziom w oczy patrz  
W miasteczku Bełz  
Mineło tyle lat harmonia znów gra  
Obłoki płyną w dal znów toczy się świat  
Wypiekniał nasz Bełz w ogrodach na drogach bez  
Nikt nie chce pamiętać nikt nie chce znać smaku łez  
I tylko gdy spisz samotny i sam i tylko gdy spisz  
Płynisz giniesz tam  
Gdzie tata i mama przy Tobie są znów  
I czule pilnują malutkich twoich snów  
Miasteczko Bełz kochany mój Bełz  
W poranne gazety ubrany spokojnie się budzi Bełz  
Łagodny świt w zwyczajnych dniach rytm  
W niedziele bezpieczna nad rzekę wycieczka  
I w krzakach szepta  
A w piekarni pachnie chlebem nad owsem schyla łeb  
Zakochanym nieba dość tylko cicho gwizdzą ktoś  
Miasteczko Bełz main sztetete Bełz  
Wypłowił już tamten obrazek milczący płonący Bełz  
Dzisiaj kiedy dym to po prostu dym  
Pierscionek na szczęście w przemyśle zajęcie  
W niedziele chrzest  
Białe ziarno czarny mak młodej żony słodki smak  
Kroki w sieni nie drzyj tak  
To nie oni to tylko wiatr  
Miasteczko Bełz kochany mój Bełz  
W kołysce gdzieś dzieciak zasypia a mama tak nuci mu  
Zasnijże już i oczka swe zmrucz  
Są czarne a szkoda że nie są niebieskie wolałabym  
Zasnijże już i oczka swe zmrucz  
Są czarne a szkoda że nie są niebieskie  
Wolałabym tak jakos





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych